

Ewa Kajdańska

## Z dziejów Wolnego Miasta Krakowa. Wybrane problemy polityczno-prawne

Europejski „areopag polityczny”, jakim był kongres wiedeński przyniósł Europie nowy ład polityczno-prawny. Państwo carów otrzymało większość ziem byłego Księstwa Warszawskiego wyjątek stanowiły departamenty poznański i bydgoski, które pod nazwą Wielkiego Księstwa Poznańskiego przeszły pod panowanie Prus. Do Austrii wrócił okręg tarnopolski, który od 1809 roku należał do Rosji. Natomiast z Krakowa i najbliższej okolicy zostało utworzone *Wolne, Niepodległe i ściśle Neutralne Miasto Kraków*, zwane potocznie *Rzeczpospolitą Krakowską*<sup>1</sup>. Terytorium nowej Rzeczypospolitej liczyło niespełna 1150 km<sup>2</sup>, który zamieszkiwało w 1815 roku 87 986 mieszkańców<sup>2</sup>.

\* \* \*

O losach ziem ponapoleońskiej Europy miał zdecydować kongres, zwołany do Wiednia, który rozpoczął swe obrady we wrześniu 1814 roku<sup>3</sup>. W stolicy naddunajskiej monarchii spotkali się europejscy władcy, czyli „kwiat ówczesnej arystokracji”<sup>4</sup>. Reprezentanci państw europejskich na kongresie pragnęli zbudować

---

<sup>1</sup> F. Herre, *Metternich. Orędownik pokoju*, Warszawa 1996, s. 217; Sz. Askenazy, *Sto lat zarządu w Królestwie Polskim 1800–1900*, Lwów 1903, s. 30–31; R. Kielkowski, *Historie spod kopca Krakusa*, Kraków 1972, s. 113; M. Francič, *Kalendarz dziejów Krakowa*, Kraków 1964, s. 114.

<sup>2</sup> Sz. Wachholtz, *Rzeczpospolita Krakowska. Okres od 1815 do 1830 r.*, Warszawa 1957, s. 47; Por.: J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, t. III, Kraków 1979, s. 45–46; A. Aleksiejewicz, *Drukarnictwo w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji Zachodniej w latach 1815–1860*, Warszawa – Wrocław 1976, s. 7; M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765–1850*, t. I, cz. I, Kraków 1965, s. 142.

<sup>3</sup> J. Nowak, *Kongres wiedeński i powstanie listopadowe*, Gniezno 1914, s. 8.

<sup>4</sup> Najważniejszymi osobistościami na kongresie byli: gospodarz cesarz austriacki Franciszek I, car rosyjski Aleksander I, król pruski Fryderyk Wilhelm III, królowie Danii, Bawarii, Wittenbergii. Dyplomatami na kongresie zostali delegowani przez władców ich zastępcy:

wania porządku polityczno-prawnego, trwałego pokoju poprzez powrót do przedrewolucyjnego stanu rzeczy, równowagi politycznej oraz zasady legitymizmu<sup>5</sup>. Na owym zjeździe, gdzie krzyżowały się interesy Wiednia, Petersburga i Berlina zamierzano przywracać oraz detronizować władców, stanowić i znosić ustawy, prawa rządowe, wykreślać nowe granice, tworzyć nowe instytucje tak, aby w konsekwencji zmienić ówczesną mapę Europy<sup>6</sup>. Kongres był pierwszą tak liczną międzynarodową konferencją, wydarzeniem doniosłym najwyższej rangi „ale i wielkim karnawalem towarzyskim”<sup>7</sup>. Zebranej ówczesnej „śmietance wiedeńskiej” towarzyszyły huczne bale, ucztę, zabawy a w cieniu wciąż pozostawały rzeczywiste prace kongresowe<sup>8</sup>. Niezwykle trudna na kongresie okazała się sprawa polska<sup>9</sup>.

Delegacja pruska i rosyjska dążyły do szybkiego podziału łupów i osiągnięcia wyraźnych korzyści<sup>10</sup>. Car Aleksander I<sup>11</sup> chciał pod swoim berłem zachować całość ziem byłego Księstwa Warszawskiego. Władca Rosji uważał swe mocarstwo za zagrożone, które potrzebowało obszaru polskiego dla obrony swych granic. Państwu carów zależało na osiągnięciu jak największych zysków, poszerzeniu swego terytorium kosztem ziem polskich. Na to wskazuje postawa samego cara wobec sprawy polskiej na odbywającym się kongresie<sup>12</sup>. Rozwiązania proponowane przez cara Aleksandra I oznaczały wzrost wpływów rosyjskich w środkowej Europie i dlatego nie znalazły one poparcia przedstawicieli

---

„Austrii: ks. Metternich, baron Wassenberg i Gentz,  
Rosji: hr. Razumowski, hr. Stackelberg i hr. Nesselrode,  
Francji: ks. Talleyrand, ks. Dalberg, hr. La Tour du Pin, hr. Alexis Noailles,  
Anglii: lordowie Castlereagh, Cathcart, Clancarty i Stewart,  
Prus: ks. Hardenberg i baron Wilhelm Humboldt,  
Szwecji: hr. Loewenhielm,  
Hiszpanii: Chevalier Labrador,  
Portugalii: hr. Pamella Souza- Holstein, hr. Saldanha da Gamma i Lobo de Silveira”.

„Nieoficjalnym przedstawicielem Polski był ks. Adam Czartoryski...”. Ibidem, s. 9.

<sup>5</sup> R.W. Szwed, *Działalność społeczna i polityczna biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego*, Częstochowa 2003, s. 15.

<sup>6</sup> Sz. Askenazy, *Wczasy historyczne*, Warszawa 1902, s. 144.

<sup>7</sup> M.K. Dziewanowski, *Aleksander I car Rosji król Polski*, Wrocław 2000, s. 282.

<sup>8</sup> Sz. Askenazy, *Wczasy...*, s. 141; K. Bartosiewicz, *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Kraków 1916, s. 78; J. Orieux, *Talleyrand, czyli niezrozumiały sfinks*, Warszawa 1989, s. 567.

<sup>9</sup> J. Nowak, *Kongres wiedeński...*, s. 10.

<sup>10</sup> M.K. Dziewanowski, *Aleksander I...*, s. 288–294.

<sup>11</sup> Aleksander I (1777–1825), syn Pawła I, cesarz rosyjski od 1801 roku, król polski od 1815 roku, zob.: J. Iwaszkiewicz, *Aleksander I*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 1, 1935, s. 61–63.

<sup>12</sup> Już na kongresie wiedeńskim rosyjski władca żalił się, gdyż Prusy zabiorą Gdańsk żyzną ziemię, z kolei Austria otrzyma Wieliczkę przynoszącą rocznie dziesięć tysięcy złotych, zaś Rosji przypadnie pusty, ubogi i nie ludny obszar. J. Nowak, *Kongres wiedeński...*, s. 17.

Austrii ani Anglii<sup>13</sup>. Politycy brytyjscy obawiali się aspiracji Rosji do roli potężnego hegemonu. Nie zabrakło również głosów sprzeciwu wobec utworzenia niepodległego państwa polskiego<sup>14</sup>.

Podczas dyplomatycznych sporów nad podziałem Księstwa Warszawskiego sprawa Krakowa i jego okolicy stanowiła „kość niezgody” między mocarstwami<sup>15</sup>. Największe spory o skrawek krakowskiej ziemi toczyły się między Austrią i Rosją. Przedstawiciele Austrii, Prus, a także reprezentacja Anglii, nie zgadzały się, aby dawna stolica królów polskich znalazła się pod władaniem rosyjskiego cara ze względów strategicznych oraz prestiżowych. Według ówczesnej dyplomacji austriackiej Kraków w rękach rosyjskich stanowiłby dla państwa carów „niebezpieczny przyczółek mostowy na lewym brzegu Wisły”<sup>16</sup>. Skutecznym rozwiązaniem okazał się pomysł cara Aleksandra I, który jako pierwszy wystąpił z propozycją utworzenia z Krakowa i jego najbliższej okolicy wolnego okręgu na wzór miast hanzeatyckich oraz wcześniej istniejącego miasta Brody<sup>17</sup>.

Zagadnieniem dość ciekawym jest próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego to jednak przedstawiciel Rosji zapragnął utworzyć ze stolicy dawnych królów i jego najbliższej okolicy – Rzeczpospolitą Krakowską? Kraków stanowiłby dla Rosji cenny nabytek, przecież w dwudziestolecie 1795–1815 powstawały plany rozbudowy dawnej stolicy, co wkrótce miało przyczynić się do rozwoju handlu, poza tym miejsce to stanowiło wielką ostoję polskości i ponownie mogło zająć centralne miejsce w życiu narodu<sup>18</sup>.

Na kongresie wiedeńskim zostały nakreślone pierwotne zręby organizacyjne nowo tworzonego państewka. Status Rzeczypospolitej Krakowskiej regulował tzw. „traktat dodatkowy” zawarty przez trzy mocarstwa Rosje, Austrie i Prusy

<sup>13</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 39; R.W. Szwed, *Działalność społeczna...*, s. 16–17; J. Bieniarzówna, *Rzeczpospolita Krakowska*, Kraków 1948, s. 7.

<sup>14</sup> Przeciw utworzeniu niepodległej Polski wystąpił na kongresie reprezentant Prus, baron Stein. Jego zdaniem naród polski nie może być samodzielny politycznie, gdyż okaże się niewdzięczny a w przyszłości będzie nieustannie niepokoić Europę. J. Nowak, *Kongres wiedeński...*, s. 12.

<sup>15</sup> W.M. Bartel, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)*, Kraków 1976, s. 7; J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 37; J. Bieniarzówna, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 5.

<sup>16</sup> Cyt. za: J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 39; R.W. Szwed, *Działalność społeczna...*, s. 16–17; Szerzej zob.: J. Bieniarzówna, *Wstęp*, [w:] *Rzeczpospolita Krakowska. Wybór źródeł*, Wrocław 1951, s. IV.

<sup>17</sup> Sz. Wachholtz, *Rzeczpospolita krakowska...*, s. 35.

<sup>18</sup> Car rosyjski chciał zachować mały kawałek Polski na pamiątkę, L. Królikowski [właśc. H. Me-ciszewski], *Memoriał historyczny i polityczny o stanie obecnym Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu na poparcie adresu obywateli krakowskich podanego rządowi francuskiemu i angielskiemu w październiku 1839 roku. Z dołączeniem zbioru dokumentów*, Paryż 1840, s. 3; R.W. Szwed, *Działalność społeczna...*, s. 16.

w dniu 3 maja 1815 roku<sup>19</sup>. Nowo utworzona „republika krakowska” w tej pierwotnej karcie konstytucyjnej miała zagwarantowane wszelkie przywileje i swobody. Traktat wiedeński regulował sprawy zewnętrzne i wewnętrzne „nowej Rzeczypospolitej”, ogłaszał Kraków miastem wolnym, niepodległym i ściśle neutralnym, lecz pod opieką trzech rządów. Austria, Rosja oraz Prusy zobowiązywały się nie wprowadzać do pierwotnej stolicy Polski siły zbrojnej, natomiast Kraków miał nie udzielać schronienia zbiegłym, dezertrom i osobom poszukiwanym przez prawo. Mocarstwa „opiekuńcze” miały wydelegować do Krakowa swego przedstawiciela do mającej zebrać się komisji, której naczelnym zadaniem było rozwinięcie zasad konstytucyjnych. Ponadto w pierwotnej karcie konstytucyjnej przyznano „krakowskiej republice” swobody gospodarcze, natomiast ostatnie punkty traktatu dotyczyły organizacji kościoła<sup>20</sup>.

Mieszkańcy Rzeczypospolitej Krakowskiej byli głęboko przekonani, iż Wolne Miasto niepotrzebnie wykrojone z ojczyznej ziemi, ten „twór bez jutra” nie zdoła zachować odrębnego i niepodległego bytu politycznego<sup>21</sup>.

Wolne Miasto Kraków znajdowało się pod protektoratem trzech wysokich mocarstw Austrii, Rosji i Prus<sup>22</sup>. Ów traktat wszedł do „acte general” kongresu wiedeńskiego z dnia 9 czerwca 1815 roku<sup>23</sup>, następnie została do niego dołączona konstytucja, która zawierała wewnętrzną organizację nowo tworzonego państwa, ustanawiała władze i instytucje.

Ciałem ustawodawczym w Rzeczypospolitej Krakowskiej została Izba Reprezentantów. Ten jednoizbowy organ przedstawicielski był zwoływany corocznie i składał się z czterdziestu jeden członków. Do kompetencji władzy prawodawczej należało ustanawianie budżetu, wybór senatorów, prezesa Senatu Rządzącego. Natomiast władze wykonawczą stanowił Senat Rządzący, składający się z dwunastu senatorów oraz prezesa. Spośród dwunastu senatorów połowa miała pełnić swoje funkcje dożywotnio, a drugą połowę stanowili senatorowie

<sup>19</sup> A. Bayer, *Teatr „Wolnego Miasta” (1815–1846)*, Kraków 1952, s. 5; W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków 1898, s. 398.

<sup>20</sup> Traktat tzw. Dodatkowy, dotyczący Krakowa, zawarty przez Austrię, Prusy i Rosję, [w:] *Pomniki prawa Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815–1818*, t. I, Kraków 1932, s. 3–9; Por.: H. Lisicki, *Antoni Zygmunt Helcel 1808–1870*, t. I, Lwów 1882, s. 15; W. Kalinka, *Galicja i Kraków...*, s. 399; T. Słowikowski, *Nauczanie historii w Wolnym Mieście Krakowie w latach 1815–1846*, Wrocław 1967, s. 19.

<sup>21</sup> H. Lisicki, *Antoni Zygmunt Helcel...*, s. 13–14; Szerzej zob.: K. Girtler, *Opowiadania. Pamiętniki z lat 1803–1831*, t. I, Kraków 1971, s. 130–131.

<sup>22</sup> J. Bieniarzówna, *Rzeczpospolita Krakowska. Wybór źródeł...*, s. 10; J. Nowak, *Kongres wiedeński...*, s. 45.

<sup>23</sup> Owocem długich, mozolnych prac kongresowych został obszerny dokument, słynny „Acte final du Congres de Vienne”. Główny traktat podpisało siedem państw, datowany na 9 czerwca 1815 roku. Sz. Askenazy, *Wczasy...*, s. 145; K. Bartosiewicz, *Utworzenie Królestwa...*, s. 79.

tw. „czasowi”, wybierani na okres jednego roku. Prezesa Senatu Rządzącego powoływała Izba Reprezentantów na kadencje trwającą trzy lata. Senat miał wyłączną inicjatywę ustawodawczą, a tym samym zdecydowaną przewagę nad władzą prawodawczą, ponadto sprawował nadzór nad sądownictwem Wolnego Miasta Krakowa, posiadał także prawo łaski. Senat Rządzący stanowił Rząd Rzeczypospolitej Krakowskiej. Ustawa zasadnicza wprowadzała sędziów pokoju, zwanych urzędnikami pojednawczymi. Sądownictwo miało być niepodległe. Wyboru sędziów dokonywała Izba Reprezentantów spośród kandydatów proponowanych przez lokalne zgromadzenia wyborcze. Postępowania sądowe miały mieć charakter jawny<sup>24</sup>.

Warto zaznaczyć, że powyższa karta konstytucyjna ulegać będzie dalszym zmianom wskutek przyjazdu do Krakowa „zewnętrznych” komisji, najpierw tzw. Organizacyjnej, a następnie w 1833 roku tzw. Reorganizacyjnej<sup>25</sup>.

Obdarzono Wolne Miasto ustawą zasadniczą „niezdolną do powszechnego użytku”<sup>26</sup>. Aby rozszerzyć zakres ustawy konstytucyjnej, przybyła do Krakowa w końcu września 1815 roku tzw. Komisja Organizacyjna. Składała się z trzech komisarzy dworów „opiekuńczych”. Ze strony Austrii przybył hr. Józef Stweerts-Spork, z ramienia Rosji Ignacy Miączyński<sup>27</sup> oraz reprezentujący Prusy baron Ernest Reibnitz, który przewodniczył obradom komisji.

Obok komisarzy wyznaczono z poszczególnych warstw społeczeństwa krakowskiego trzech adiunktów pochodzenia polskiego. Z osób duchownych wybrano ks. Wincentego Łańcuckiego<sup>28</sup>, przedstawicielem szlachty został Feliks Grodzicki<sup>29</sup> a mieszczaństwo reprezentował Walenty Bartsch<sup>30</sup>. W dziele organizacji Wolnego Miasta obywatele „miniaturowej Rzeczypospolitej” nie posiadali żadnego wpływu na tworzenie własnej administracji, a także podstaw konstytu-

<sup>24</sup> T. Słowikowski, *Nauczanie historii...*, s. 20; M. Tyrowicz, *Wolne Miasto Kraków w ogniu walk społecznych 1815–1846*, Kraków 1955, s. 6–9; W.M. Bartel, *Ustrój i prawo...*, s. 85–86.

<sup>25</sup> W. Kalinka, *Galicja i Kraków...*, s. 399 i n.

<sup>26</sup> H. Lisicki, *Antoni Zygmunt Helcel...*, s. 16; R. Kielkowski, *Historie spod kopca...*, s. 114; W.M. Bartel, *Ustrój i prawo...*, s. 54–55; J. Bieniarzówna, *Wstęp...*, s. XX–XXI.

<sup>27</sup> Ignacy Miączyński (1767–1840), senator, wojewoda Królestwa Polskiego, ekonomista, publicysta zob.: J. Skowronek, *Miączyński Ignacy*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XX, 1975, s. 556–558.

<sup>28</sup> Wincenty Łańcucki, (1756–1841), doktor teologii, od 1812 roku kanonik katedralny krakowski, członek Izby Reprezentantów, senator Wolnego Miasta Krakowa, zob.: R. Skręt, H. Wereszycka, *Łańcucki Wincenty*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XVIII, 1973, s. 203–206.

<sup>29</sup> Feliks Grodzicki (zm. 1938), senator dożywotni Rzeczypospolitej Krakowskiej, członek Wielkiej Rady Uniwersytetu Jagiellońskiego, zob.: J. Bieniarzówna, *Grodzicki Feliks*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. VIII, 1959–1960, s. 614–615.

<sup>30</sup> Walenty Bartsch (1748–1823), senator dożywotni Wolnego Miasta Krakowa, był także członkiem honorowym Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, zob.: L. Strojek, M. Frielberg, *Bartsch Walenty*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. I, 1935, s. 332.

cyjnych, gdyż wszelkie ustawy były narzucane z zewnątrz przez sąsiednie mocarstwa. Cóż, że obok wszechwładnych komisarzy trzech „opiekuńczych” dworów zasiedli Polacy, skoro ich rola była niemal żadna, bowiem „nie wyszli [oni] nigdy poza sferę doradców”. Zadaniem Komisji Organizacyjnej było rozwinięcie zasad konstytucyjnych, nominacja urzędników, nadawanie godności<sup>31</sup>.

Niezmiernie ważny fakt stanowiła instrukcja dyplomatyczna opracowana przez trzy państwa „opiekuńcze” w dniu 4 lipca 1815 roku. W dokumencie tym dwory „protegujące” zamieściły groźbę pod adresem nowo utworzonej Rzeczypospolitej Krakowskiej. Postulowano, aby komisarze działali w duchu postanowień mocarstw. Wolne Miasto nie miało nigdy być miejscem spotkań dla „ludzi niezadowolonych pochodzących z innych prowincji polskich”. Gdyby warunek spełniony nie został, wówczas mocarstwa „opiekuńcze” musiałyby podjąć stosowne kroki w celu skrócenia samodzielności i niezależności bytu politycznego Wolnego Miasta Krakowa<sup>32</sup>.

Niebawem po przyjeździe Komisja zwana Organizacyjną rozpoczęła w sposób dość charakterystyczny swoją działalność. Do pierwszych kroków należało bowiem zaprowadzenie w Rzeczypospolitej Krakowskiej cenzury pism, sztuk teatralnych<sup>33</sup>, doprowadzając do zakazu swobodnej wypowiedzi opinii publicznej. W dniu 2 listopada 1815 roku przedstawiciele Komisji Organizacyjnej przy współudziale reprezentacji z grona społeczeństwa krakowskiego powołali Rząd Rzeczypospolitej Krakowskiej<sup>34</sup>. Prezesem Senatu Rządzącego został wybrany na osobistą prośbę cara Aleksandra I Stanisław Wodzicki<sup>35</sup>.

Komisja Organizacyjna postanawiała, że Senat ma reprezentować potrzeby mieszkańców Wolnego Miasta, jeżeli byt polityczny „małej Rzeczypospolitej” ma być trwały i odpowiadać dobroczynnym zamiarom trzech mocarstw „opiekuńczych”. Warto zauważyć, że spośród trzynastu członków Rządu Wolnego Miasta tylko dwóch było mieszczan, pozostali należeli do szlachty i duchowieństwa. Nastąpiła bardzo duża nieproporcjonalność w doborze osób zamieszkują-

<sup>31</sup> A. Ajnenkiel, B. Leśnodorski, W. Rostocki, *Historia ustroju Polski (1764–1939)*, Warszawa 1970, s. 70; A. Żeleńska-Chełkowska, *Feliks Radwański. Senator dożywotni Rzeczypospolitej Krakowskiej (1756–1826)*, Kraków 1982, s. 116; K. Girtler, *Opowiadania...*, s. 126; T. Słowikowski, *Nauczanie historii...*, s. 23; H. Lisicki, *Antoni Zygmunt Helcel...*, s. 17.

<sup>32</sup> Sz. Wachholtz, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 133–134.

<sup>33</sup> B. Szyndler, *Dzieje cenzury w Polsce do 1918 roku*, Kraków 1993, s. 85.

<sup>34</sup> Szerzej zob.: W. Kalinka, *Galicja i Kraków...*, s. 17; por.: A. Tessarczyk, *Rzeczpospolita Krakowska*, Kraków 1863, s. 30.

<sup>35</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 43–44; szerzej zob.: K. Girtler, *Opowiadania...*, s. 444. Stanisław Wodzicki (1764–1843), prawnik, od 1809 roku radca prefektury i dyrektor policji w Krakowie, od 1810 prefekt departamentu krakowskiego, senator, wojewoda Królestwa Polskiego, zob.: A. Gerhardt, *Rodzina Wodzickich w Krakowie w XVIII–XIX w.*, Kraków 2001, s. 35 i n., Sz. Wachholtz, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 159.

cych teren „miniaturowej Rzeczypospolitej” a należących do trzech warstw społecznych. Wodzicki nie patrząc na konsekwencje polecił Komisji Organizacyjnej ustalenie ośmiu komitetów. Takim sposobem Senat nie dopuścił Izby Reprezentantów do wypowiedzenia się w kwestii uchwalanych ustaw, co pozbawiło zresztą obywateli Wolnego Miasta prawa do decydowania o własnym losie. Biorąc pod uwagę chociażby komitet konstytucyjny, który miał rozszerzyć pierwszą ustawę zasadniczą, całkowicie ją zmienił. Natomiast ustawy organiczne dla władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej nie układał komitet konstytucyjny, lecz osobno komitety senacki i sądowy.

Gorzkim rezultatem prac komisji organizacyjnej stała się drastyczna zmiana pierwszej ustawy zasadniczej. Nowa karta konstytucyjna została ogłoszona 11 września 1818 roku<sup>36</sup>. Zawierała wiele niejasności, bardzo dużą rozbieżność pomiędzy przepisami, statutami organicznymi a ustawą zasadniczą<sup>37</sup>. Komisja zwana Organizacyjną zaszkodziła Wolnemu Miastu zreorganizowała administrację. Stosunki polityczne i handlowe uległy znacznemu pogorszeniu. Dbając o swe żywotne interesy udawała, że nie znane są jej potrzeby mieszkańców. Komisja uczyniła Rzeczypospolitej Krakowskiej „ciężką i niepowetowaną krzywdę”<sup>38</sup>.

W życiu politycznym Rzeczypospolitej Krakowskiej najważniejszą rolę odgrywał Senat Rządzący, który nie tylko chciał zmniejszenia uprawnień władzy prawodawczej, ale prowadził niszczącą politykę w stosunku do wszystkich organów Wolnego Miasta. Szczególny rozgłos osiągnęła walka z wszechnicą krakowską, sądownictwem.

\* \* \*

Komisja zwana Organizacyjną, zajęła się nie tylko ułożeniem stosunków w zakresie ustroju politycznego, ale także organizacją szkolnictwa<sup>39</sup>. Mogła rozdawać urzędy i godności, mianować urzędników w Senacie i w innych organach administracyjnych. W dniu 25 października 1815 roku Komisja Organizacyjna powołała Komitet Akademicki, który składał się tylko z profesorów uniwersyteckich<sup>40</sup>. Naczelnym zadaniem Komitetu było przedstawienie obrazu dotych-

<sup>36</sup> Był to dzień imienin cara Aleksandra I. Sz. Wachholtz, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 142; por.: J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 43.

<sup>37</sup> A. Tessarczyk, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 32–33; R. Kielkowski, *Historie spod kopca...*, s. 114.

<sup>38</sup> Cyt. za: L. Królikowski, [właśc. H. Meciszewski], *Memoriał historyczny...*, s. 23–24.

<sup>39</sup> M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 143.

<sup>40</sup> Zasiadało w nim dziewięciu członków. Duchowny ks. Wincenty Łańcucki został przewodniczącym, jego zastępcą został Walenty Litwiński – rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Szerzej zob.: M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 143; A. Żeleńska-Chełkowska, *Feliks Radwański...*, s. 118.

czasowego stanu krakowskiej uczelni, który miał być przeznaczony na potrzeby Komisji Organizacyjnej<sup>41</sup>.

Zgodnie z postanowieniami Komisji Organizacyjnej 31 lipca 1817 roku zgromadzenie profesorów zatwierdziło trzech konserwatorów: Austrię reprezentował Klemens Metternich<sup>42</sup>, ze strony Rosji został Mikołaj Nowosilcow, a z ramienia Prus wybrano Antoniego Radziwiłła<sup>43</sup>. Warto zwrócić uwagę na osoby, które zostały wybrane na stanowiska konserwatorów. Jakże były ich dokonania, intencje do Wolnego Miasta Krakowa, poglądy na temat polskości, szkolnictwa. „Nowosilcow – to nazwisko budziło w latach 1815–1830 lęk, nienawiść i odrazę nie tylko w Królestwie Polskim, bowiem nikt nie wyrządził dotąd Polakom tyle krzywdy, nie zadał tyle cierpienia i upokorzeń, nie sterroryzował w takim stopniu i nie zaszczył, co ów senator rosyjski [...]”<sup>44</sup>.

Wspomnieć należy, że organizacja władz oświatowych i politycznych Wolnego Miasta Krakowa, podzieliła się już od początku istnienia „miniaturowego państewka” na dwa przeciwstawne bieguny. Środowisko uniwersyteckie, liberalne walczyło o swobody, wolność Almae Matris, natomiast Senat Rządzący z prezesem Wodzickim na czele znajdując oparcie w państwach sąsiednich, występuje przeciwko autonomii Uniwersytetu Krakowskiego<sup>45</sup>. Rozpoczynający się spór o autonomię Krakowskiej Wszechnicy, stał się początkiem długoletnich sporów między zwolennikami prezesa Senatu, arystokracją, szlachtą z jednej strony a partią miejską, Uniwersytetem, której przewodził rektor Walenty Litwiński<sup>46</sup>.

Uniwersytet Krakowski był instytucją, która posiadała zdecydowanie autonomiczny charakter. Statut krakowskiej uczelni, przygotowywany w 1817 roku zachował zwierzchnictwo rektora nad całym szkolnictwem Wolnego Miasta

<sup>41</sup> T. Słowikowski, *Nauczanie historii...*, s. 23; Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: Archiwum UJ), sygn. SI-127, nr 8, Wewnętrzne Urządzenie Szkoły Głównej Krakowskiej z 16 października 1818 r.

<sup>42</sup> Klemens Metternich (1773–1859), polityk austriacki, od 1809 roku minister spraw zagranicznych, od 1821 roku kanclerz, inicjator Świętego Przymierza, ustąpił w 1848 roku, wróg polskości, J. Bieniarzówna, *Dzieje Krakowa...*, s. 63.

<sup>43</sup> Szerzej zob.: M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 148.; Archiwum UJ, sygn. SI-137, nr 313, Komisja Organizacyjna proponuje ustalenie trzech konserwatorów ze strony każdego Dworu protegującego z dnia 17 lipca 1817 r.

<sup>44</sup> B. Szyndler, *Mikołaj Nowosilcow (1762–1838). Portret carskiego inkwizytora*, Warszawa 2004, s. 5.

<sup>45</sup> R. Dutkova, *Szkolnictwo średnie Krakowa w pierwszej połowie XIX w. (1801–1846)*, Wrocław 1976, s. 30.

<sup>46</sup> Szerzej zob.: K. Girtler, *Opowiadania...*, s. 212; Walenty Litwiński (1778–1823), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1814 roku rektor krakowskiej uczelni, inicjator i pierwszy prezes Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, obrońca autonomii Almae Matris, R. Dutkova, *Litwiński Walenty*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XVII, 1972, s. 494–495.



Krakowa. Nadal istniały Senat Akademicki i Rada Rektorska. Litwiński był głównym organem uczelni, posiadającym dużą władzę sądowniczą tzw. „władze karności nad członkami uczelni i nad uczniami [...]”. Mógł osądzić studentów, uczniów oraz kadre nauczającą w Rzeczypospolitej Krakowskiej<sup>47</sup>. Czynniki te powodowały, że Uniwersytet stał się „państwem w państwie, a władza rektora stała się konkurencją do prezesa Senatu”<sup>48</sup>. Uczelnia była „solą w oku” Stanisława Wodzickiego<sup>49</sup>. Rektor poprzez statut z 1818 roku stał się dla wszystkich instytucji naukowych Rzeczypospolitej Krakowskiej „dyktatorem”, skupił bowiem w swoim ręku władzę „najwyższą, niepodległą, nieodpowiedzialną władzę absolutną...”<sup>50</sup>.

Instytucją, która pośredniczyła między uczelnią a Rządem Wolnego Miasta Krakowa była Wielka Rada Uniwersytecka. Przewodniczył jej prezes Senatu Rządzącego – Stanisław Wodzicki, obok którego zasiedli: biskup krakowski, trzech profesorów będących zastępcami konserwatorów, sędzia apelacyjny, jeden delegat wybierany przez Senat Rządzący i drugi powoływany przez ciało ustawodawcze. Do zadań Wielkiej Rady należało rozstrzygnięcie wszelkich sporów zaistniałych między uczelnią a Senatem Rządzącym i zarządzanie funduszami Uniwersytetu. Tylko Wielka Rada mogła składać wniosek dotyczący zmiany obowiązującego Statutu Akademickiego<sup>51</sup>.

Po dwóch latach od wprowadzenia w życie Statutu Organicznego, sprawozdania rektora wyraźnie wskazywały na to, że Uniwersytet Krakowski uzyskał podstawy rozwoju, stając się w ten sposób uczelnią ogólnopolską<sup>52</sup>. Litwiński twierdził, że Almae Matris dostarcza wykształconych prawników, doskonałych lekarzy, rektor bardzo pozytywnie wyrażał się o nauczycielach, którzy troszczą się o rozwój swoich szkół. Wskazywał także na wzrastającą liczbę młodzieży przybywającą do Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>53</sup>.

Już w 1818 roku pojawiły się pierwsze załączki przyszłych sporów. Do Wielkiej Rady dotarł „słynny” referat prof. Józefa Markowskiego. Referat ten „napisany według najlepszych [...] prawideł, czernił wszystkich i wszystko”. Markowski pisał: „Uniwersytet ma ustawy... ale ich nie zachowuje, ma rektora, ale

<sup>47</sup> A. Żeleńska-Chełkowska, *Feliks Radwański...*, s. 119–120; szerzej zob.: Archiwum UJ, sygn. SI-127, nr 46, Statut Organiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 16 października 1818 r.; M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 147–148; Sz. Wachholtz, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 177.

<sup>48</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 43.

<sup>49</sup> J. Bieniarzówna, „*Wolne*”, s. 295.

<sup>50</sup> S. Wodzicki, *Pamiętniki*, Kraków 1888, s. 60.

<sup>51</sup> Ibidem, s.121; Archiwum UJ, sygn. SI-138, nr 299, Kolegium Nowodworskie powołuje Wielką Radę Uniwersytetu z dnia 22 czerwca 1818 r.

<sup>52</sup> M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 152.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 153–154.

go nie słucha, ma dziekanów, ale ich nie szanuje... – z treści wynikało, że profesorowie nic nie robią, młodzież nic nie warta, absolwenci nic nie umieją, dozór szkół jak najgorszy”. Markowski chciał wprowadzić komisję, która zaprowadzi karność na Uniwersytecie Krakowskim. Wskazywał, że profesorowie nie są przygotowani do swoich lekcji, brak im pilności. To negatywne stanowisko wobec krakowskiej uczelni „małej ostoi polskości” dostarczone zostało konserwatorowi Uniwersytetu Mikołajowi Nowosilcowowi. Litwiński wobec ostrych ataków skierował pismo wprost do Wielkiej Rady Uniwersyteckiej pisząc, że takie doniesienia, które zostały skierowane przez Józefa Markowskiego, działają tylko na szkodę uczelni i nie powinny być one brane pod uwagę w zgromadzeniu nauczycielskim. Rektor za cenę spokoju i zgody uczyniłby wszystko. Jednak spokój, o którym marzył rektor Krakowskiej Wszechnicy nie trwał długo, bowiem już w 1820 roku zaczęły się ostre ataki na Uniwersytet<sup>54</sup>. O zniszczeniu autonomii Almae Matris, likwidacji swobód akademickich, zmniejszeniu uprawnień rektora Walentego Litwińskiego rozmyślał Wodzicki już od jesieni 1818 roku. Czekał tylko na dogodny moment i wkrótce, bo już w 1820 roku nadeszła ta „upragniona chwila”<sup>55</sup>. Pretekstem do obalenia autonomii Uniwersytetu było wystąpienie młodzieży licealnej tzw. „sprawa Wądrzyńskiego”<sup>56</sup>.

Dwaj uczniowie Liceum św. Anny Jan Wądrzyński i Jan Głazowski zostali posądzeni o kradzież szkatułki z pieniędzmi, a następnie aresztowani przez intendenta policji Antoniego Kosteckiego. Koledzy licealni dowiedziawszy się o zdarzeniu domagali się uwolnienia bezpodstawnie aresztowanych. Tłum młodzieży wdarł się na posterunek i uwolnił więzionych uczniów. Młodzi ludzie wiedząc, że nie uzyskają żadnej pomocy od władz Wolnego Miasta Krakowa postanowili sami wymierzyć sprawiedliwość wybijając okna w mieszkaniu Ziółkowskiej, która posądziła uczniów niewinnie o kradzież oraz dokonując napadu na dworek Antoniego Kosteckiego<sup>57</sup>. Skutkiem wspomnianego zajścia było wyrzucenie z Uniwersytetu „niepotrzebnych” studentów. Wądrzyński i Głazowski udali się do Warszawy.

Prezes Senatu Stanisław Wodzicki wiedząc o tym, że konsekwencją rozszerzenia tego zajścia, będzie interwencja obcych dworów nie zawahał się wyto-

<sup>54</sup> Ibidem, s. 154–155.

<sup>55</sup> Sz. Wachholtz, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 179.

<sup>56</sup> M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 155.

<sup>57</sup> J.N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, Wrocław 1950, s. 30–33; M. Francič, *Cztery pokolenia studentów krakowskich*, [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do połowy XX wieku*, t. I, pod red. C. Bobińskiej, Kraków 1964, s. 40–41; Sz. Wachholtz, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 179–182. To zajście w świetle pamiętników Wodzickiego ma całkowicie odmienne znaczenie. Szerzej zob.: S. Wodzicki, *Pamiętniki...*, s. 85–90.

czyć z tak małego incydentu, tak dużej afery. „Sprawa Wądrzyńskiego” stanowiła „de facto” tylko element potrzebny Wodzickiemu do usunięcia profesora prawa, Walentego Litwińskiego ze stanowiska rektora krakowskiej uczelni oraz zniesienia autonomii Almae Matris<sup>58</sup>.

Wodzicki wykorzystał zajścia młodzieży licealnej i uniwersyteckiej z roku 1820 tzw. „sprawę Wądrzyńskiego” do zainteresowania stosunkami wewnętrznymi „republiki krakowskiej” kanclerza Metternicha<sup>59</sup>. Dnia 5 października 1820 roku odbyły się wybory w celu wybrania nowego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. W wyborach tych na dalszą kadencję został wybrany Walenty Litwiński większością 23 głosów przeciw 4. Przedstawiciel Rządu Wolnego Miasta Krakowa „...odczuł to jako cios godzący w jego dumę i wszystkie jego plany”<sup>60</sup>. W odwecie prezes Senatu Rządzącego wysłał list 10 października 1820 roku do konserwatora Wszechnicy Krakowskiej Klemensa Metternicha donosząc o „rewolcie” wśród uczniów, bezsilności Senatu Rządzącego wobec Uniwersytetu. Wodzicki nawiązał kontakt z Nowosilcowem. W odpowiedzi Nowosilcow już wcześniej poinformowany przez Józefa Markowskiego o zajściu krakowskim, zażądał wprowadzenia ostrych zmian dyscyplinarnych w liceum. Zarówno Nowosilcow, jak i Metternich przekonani zostali o słuszności wprowadzenia represji w stosunku do młodzieży<sup>61</sup>. Prezes Senatu chciał wprowadzić do szkoły naukę moralności, a inne przedmioty uważał za „dodatek”. Zaakceptował więc Wodzicki przepisy austriackie. Od tego czasu młodzież z rodzin chłopskich nie miała wstępu do liceów, a młodzież mieszczańska nie mogła podjąć nauki na Uniwersytecie<sup>62</sup>.

Według zaleceń Nowosilcowa zastosowano dozór młodzieży. Rozpoczęto dochodzenie w celu usunięcia z murów szkolnych „podburzających” uczniów. Po ich wydaleniu powołano Komisję, której zadaniem było ustalenie przyczyn i skutków złego zachowania młodzieży w Wolnym Mieście Krakowie. Komisja inspirowana przez Nowosilcowa w dniu 12 marca 1821 roku podjęła decyzje. Upomnienie i ostrzeżenie wyrzucenia z Almae Matris dostało dwudziestu studentów, a 7 postanowiono usunąć z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rada Rektorska złagodziła nieco kary. Natomiast w dniu 11 kwietnia 1821 rektor Krakowskiej Wszechnicy wydał pismo zakazujące czytania i kolportowania przez

<sup>58</sup> K. Girtler, *Opowiadania...*, s. 213–217.

<sup>59</sup> R. Dutkova, *Szkolnictwo średnie...*, s. 30.

<sup>60</sup> Cyt. za: M. Chamcówna, K. Mrozowska, op. cit., s. 155.

<sup>61</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 63.

<sup>62</sup> T. Słowikowski, *Nauczanie historii...*, s. 31–32; W. Bobkowska, *Korespondencja Metternicha w sprawie Uniwersytetu Krakowskiego 1820–1829*, Kraków 1935, s. XXXCIII–XXXVIX; L. Ręgorowicz, *Szkolnictwo Wolnego Miasta Krakowa w dobie kuratorii Józefa hr. Załuskiego*, Warszawa – Lwów 1930, s. 47.

uczniów wiersza, zaczynającego się od słów „Jeszcze Polska nie zginęła...”, gdyż można tekstem tym obrazić trzech najjaśniejszych monarchów<sup>63</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że Uniwersytetu, autonomii, praw najstarszej Wszechnicy bronili także wykładowcy, twierdząc że zajęcia w liceum stanowiły pierwszy krok do zgnięcia praw akademickich przyznanych traktatem wiedeńskim, a konserwatorzy Uniwersytetu okazali się dla Almae Matris najbardziej niebezpiecznymi. Mimo to, zdanie Wodzickiego na temat uniwersytetów, szkolnictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej pozostało bez zmian: „Uniwersytety [...] dostarczają społeczeństwu milion zgangrenowanych jednostek rocznie, które zastępują generację posiadającą zasady honoru, moralności i rozsądku [...]”<sup>64</sup>.

W dniu 4 maja 1821 roku Rząd Wolnego Miasta uchwalił nowe przepisy dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, które otrzymał także Nowosilcow. W składzie Wielkiej Rady zostawiono tylko profesorów, będących na emeryturze, którym nie wolno było pełnić funkcji publicznych. Szkoły średnie i powszechnie przeszły pod nadzór Wielkiej Rady Uniwersyteckiej. Nie obyło się bez protestów, które były kierowane do konserwatorów, jednak nie przyniosły one żadnych korzyści. Zadowolony Wodzicki cieszył się teraz pochwałami cara Aleksandra I i kanclerza austriackiego Klemensa Metternicha. Ku radości przedstawiciela Rządu Wolnego Miasta Krakowa Litwiński podał się do dymisji. Nowym rektorem krakowskiej uczelni został profesor medycyny Sebastian Girtler<sup>65</sup>. Od 1821 roku głównym inicjatorem stojącym naprzeciw dążeniom wolnościowym Uniwersytetu nie był już Wodzicki, ale przeciwnik polskości – Mikołaj Nowosilcow. Szybko likwidowane były wszelkie tajne związki. Warto przypomnieć, że Nowosilcowa najbardziej niepokoiły treści niepodległościowe, patriotyczne gdyż zawierały one, zdaniem Nowosilcowa, „[...] wiele nieprzyjemnych i podburzających wyrażen [...]”.

W kwietniu 1821 roku wszedł w życie statut tzw. „komisarski” który oddawał władzę nad szkolnictwem „małej Rzeczypospolitej” komisarzowi rządowemu. Został nim Feliks Grodzicki, zwolennik Wodzickiego. Komisarz miał duże uprawnienia, mógł zawieszać postanowienia rektora, zasiadał w Radzie Rektor-skiej i w Senacie Akademickim. „Statut czynił z rektora marionetkę, z profesorów – najemnych urzędników, młodzież oddawał pod nadzór komisarza, czyli Senatu Rządzącego”<sup>66</sup>.

<sup>63</sup> B. Szyndler, *Mikołaj Nowosilcow...*, s. 78–81.

<sup>64</sup> Cyt. za: J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 64.

<sup>65</sup> Sebastian Girtler (1767–1833), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dożywotni senator Wolnego Miasta Krakowa, członek i prezes od 1826 roku Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, zob.: H. Wereszycka, *Girtler Sebastian*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. VIII, 1959–1960, s. 3–4.

<sup>66</sup> M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 156–157.

W roku 1822 car wydał „formalny dekret w moc którego zabronionem zostało młodzieży Polskiej pobieranie nauk za granicą kraju”<sup>67</sup>. Konsekwencją tego zarządzenia był ogromny spadek studiujących w krakowskiej uczelni<sup>68</sup>.

Usilne starania Nowosilcowa, Metternicha, Markowskiego, Wodzickiego przyniosły opłakane skutki w postaci wprowadzenia do krakowskiej uczelni w 1826 roku statutu kuratorskiego. Nastąpiła zmiana ustroju władzy edukacyjnej przejawiająca się zniesieniem statutu z roku 1818. Nowy statut sporządzony w kancelarii Mikołaja Nowosilcowa oddawał władze nad szkolnictwem Wolnego Miasta Krakowa nie rektorowi Wszechnicy Krakowskiej, lecz kuratorowi<sup>69</sup>. Został nim adiutant cara Aleksandra I – Józef Załuski, który posiadał władzę „absolutną i niepodległą”<sup>70</sup>. Człowiek ten odznaczający się bezwzględnością, arbitralnością, wszelkie rozkazy przyjmowane od Nowosilcowa „pojmował po żołniersku, trzymając się nie tylko ich litery, ale przejmując się ich duchem [...]”. Załuski pozostawał zawsze „oficerem wobec Akademii”<sup>71</sup>. Wielka Rada Uniwersytecka według postanowień tego statutu przestała istnieć. Kuratora powoływały trzy dwory „opiekuńcze”. Senat Rządzący wybierał swoich przedstawicieli z osób zasłużonych, a także spośród profesorów będących na emeryturze do tzw. Komitetu nadzoru i karności. Miał dopilnować, aby młodzież miała szacunek dla nauczycieli i nie zakładała przypadkiem żadnych tajnych stowarzyszeń. Komitet miał też nadzorować profesorów, aby stosowali się do przygotowanego przez Rząd Wolnego Miasta Krakowa systemu nauczania. Nauczyciele zostali zmuszeni do podania wszystkich tematów w danym, rozpoczynającym roku szkolnym, jakie zamierzają realizować z uczniami. Nie wolno było łączyć stanowiska profesora z jakimkolwiek innym urzędem. Kodeks karności dla uczniów układał kurator a zatwierdzały dwory „opiekuńcze”. W razie jakiegokolwiek wykroczenia uczniowie stawali przed sądem poprawczym lub kryminalnym, zależało to od rozmiaru wykroczenia. Podczas, gdy uczeń popełnił zbrodnie, kurator miał prawo oddać winnego pod wymiar sprawiedliwości<sup>72</sup>.

Wprowadzenie statutu kuratorskiego w 1826 roku to najsmutniejszy okres w dziejach walki o autonomię Uniwersytetu Krakowskiego, gdyż wszelkie związki

<sup>67</sup> L. Królikowski, [właśc. H. Meciszewski], *Memorial historyczny...*, s. 33.

<sup>68</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, s. 65–66.

<sup>69</sup> L. Królikowski [właśc. H. Meciszewski], *Memorial historyczny...*, s. 54; L. Trzcńska, *Szkolnictwo ludowe w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, Kraków 1907, s. 9.

<sup>70</sup> M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 158.

<sup>71</sup> L. Trzcńska, *Szkolnictwo ludowe...*, s. 10.

<sup>72</sup> L. Ręgorowicz, *Szkolnictwo Wolnego Miasta...*, s. 79–81; K. Girtler, *Opowiadania...*, s. 364; Archiwum UJ, sygn. SI-137, nr 290, List Kuratora Generalnego Instytutów Naukowych Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu Do J.W. Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 11 kwietnia 1828 r.; Archiwum UJ, sygn. SI-139, nr 293, Kurator Instytutów Naukowych 1826–1835 z dnia 7 lipca 1826 r.

młodzieży były ujawniane, szybko niszczone a licznych profesorów o poglądach liberalnych aresztowano. Studentów, uczniów i wykładowców na każdym kroku obserwowano.

\* \* \*

Senat prowadził nadal zaciętą walkę o kompetencje z władzą ustawodawczą. Rząd realizując postanowienia Komisji Organizacyjnej odebrał Izbie Reprezentantów możliwość obrony własnych praw. Na mocy uchwał Komisji inicjatywę w sprawach budżetu przejął Senat. Niszczycielska działalność Rządu Rzeczypospolitej Krakowskiej została złagodzona na krótki okres, bo już w zimę 1822 roku zaczęły się nowe ataki na Izbę Reprezentantów.

Donośnym wydarzeniem stało się wówczas małe nieporozumienie pomiędzy kelnerem Janem Wazzanem a generałem Pawłem Grabowskim, krewnym ówczesnego prezesa Senatu – Stanisława Wodzickiego. W świetle postanowień ustawy zasadniczej artykuł trzeci wyraźnie określał równość wobec prawa wszystkich obywateli „bez żadnej różnicy stanów”. Wazzan pochodzący ze Szwajcarii uważał siebie i innych za równych, zgodnie z konstytucją. Podczas balu w Krakowie kelner na złośliwe słowa Grabowskiego, odpowiedział identycznie. Doszło do sprzeczki słownej, następnie rękoczynów. W konsekwencji aresztowany został Wazzan. Generał Grabowski zażądał ukarania kelnera. Senat Rządzący bez wymiaru sprawiedliwości skazał Wazzana na piętnaście batów, a następnie odstawił go do granicy jako cudzoziemca. Karę wykonano na oczach społeczności krakowskiej, a Wazzan za okazaniem paszportu miał wyjść z

Sprawa oficjalnie zakończona podkreśliła nieugiętość warstwy panującej, zmobilizowała drobnomieszczaństwo do walki przeciwko obozowi rządzącemu. Należy zaznaczyć, że Wodzicki domagał się, aby Izba Reprezentantów była zwoływana w razie potrzeby, a członkowie władzy prawodawczej powinni zawsze popierać postulaty Rządu. Prezes Rzeczypospolitej Krakowskiej miał na celu całkowite podporządkowanie Izby Senatowi.

\* \* \*

Niszcząca polityka Wodzickiego nie ominęła nawet sądownictwa, składającego się przeważnie z mieszczaństwa. Myśl o podporządkowaniu wymiaru sprawiedliwości Senatowi Rządzącemu stała się „realnym celem” Wodzickiego. Począwszy od 1819 roku pisał zażalenia na sądy I instancji, oskarżając je o korupcje, zbyt duży majątek, współdziałanie z profesorami krakowskiej wszechnicy. Domagał się zniesienia niepodległości sądownictwa.

Mocarstwa „opiekuńcze” wniosły drobne zmiany w ustroju Rzeczypospolitej Krakowskiej, polegające na „utrzymaniu zasady niezawisłości orzecznictwa, na prawy policji i podniesieniu ogólnego poziomu w zakresie sprawowania obowiązków publicznych”. Nie zadowolili one prezesa Senatu, który do tej sprawy powołał komitet senacki. Wodzicki w toku obrad wprowadził poprawki dalej idące niż postanowienie rezydentów, jednak nie doczekały się one realizacji<sup>73</sup>.

W 1824 roku ponownie w wyborach na prezesa Senatu zwyciężył Wodzicki. Partia szlachecka odniosła sukces. Ster władzy znowu trzymał w swych rękach dotychczasowy prezes, będący zarazem najważniejszą osobą w Rządzie Wolnego Miasta Krakowa. Po wyborach Senat Rządzący przystąpił do dalszego ataku na opozycję mieszczańską. Celem Rządu było oskarżanie mieszczan o różne nadużycia. W centrum opozycji znajdował się szlachcic, spokrewniony z mieszczanami Leon Chwalibogowski. Ponadto był sekretarzem Izby oraz prokuratorem Trybunału I Instancji. Partia szlachecka poprzez aresztowanie Chwalibogowskiego pragnęła ukazać opinii publicznej negatywne działanie opozycji. Atak na prokuratora, sekretarza Izby przygotowywany był długo i starannie. Wśród licznych zarzutów pojawiły się oskarżenia o wyłudzenie pieniędzy, przywłaszczenie mienia sądowego. Początkowo Senat Rządzący do tzw. „sprawy Chwalibogowskiego” powołał specjalne, odrębne komisje, które składały się z senatorów, będących najbliższymi współpracownikami Wodzickiego. Ostatecznie Chwalibogowski został usunięty ze stanowiska prokuratora, a w 1827 roku otrzymał niekorzystny wyrok<sup>74</sup>.

W konsekwencji tzw. „sprawa Chwalibogowskiego” nie przyniosła zamierzonych rezultatów, gdyż nie rozpadła się opozycja mieszczańska na co liczył Senat Wolnego Miasta. Izba Reprezentantów wzmocniła swoje znaczenie, co przyniosło wynik w postaci wyborów 1827 roku. Walkę o fotel prezesa Senatu Rządzącego wygrał kandydat Zgromadzenia Reprezentantów, prezes Sądu Ape-

<sup>73</sup> Zgodnie z nowym rozporządzeniem władza prawodawcza w Wolnym Mieście miała zbierać się co dwa lata, Izba natomiast utraciła bierne prawo wyborcze. Kadencję prezesa Senatu zwiększono do czterech lat. Rząd mógł zawiesić w obowiązkach senatora, urzędnika sądowego. Zaostrzono wymogi dla kandydatów na urzędy publiczne. Sz. Wachholtz, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 209–210.

<sup>74</sup> Zdaniem Wodzickiego sekretarz Izby został skazany tylko jednym punktem oskarżenia, zaś pozostałe zarzuty oddalono. Według Wachholtza Chwalibogowski łamał prawo, ale nie na tak dużą skalę na jaką został oskarżony przez obóz rządzący. Duża liczba zarzutów, ponad dwudziestu stanowiła wymiar polityczny. Dopóki szlachcic gorliwie popierał prezesa Senatu, redagował pisma ku czci Wodzickiego, wszystko było w porządku. Lecz po 1823 roku, gdy Chwalibogowski występował po stronie mieszczan, stanowisko Wodzickiego wobec sekretarza Izby było wręcz odwrotne. Prokurator stał się osobą niepopularną w kręgach arystokracji Wolnego Miasta. Wodzicki negował jego czyny w Senacie, oskarżał także przed mocarstwami działając tym sposobem na szkodę Rzeczypospolitej Krakowskiej. Ibidem, s. 212–216.

lacyjnego 74-letni Józef Nikorowicz<sup>75</sup> przewagą jednego głosu nad Wodzickim. Partia szlachecka podjęła walkę celem doprowadzenia do nieważności wyborów.

Rząd Wolnego Miasta Krakowa w celu udowodnienia nieważności wyborów, posługiwał się wieloma argumentami, jednak ogromne znaczenie miały opinie mocarstw „opiekuńczych”. Dla państwa carów „zmiana na stanowisku prezesa Senatu pożądana nie była”. W Wodzickim upatrywano „swojego człowieka”. W dniu 2 stycznia 1928 roku Rząd zaprosił Nikorowicza do złożenia przysięgi. Prezes Sądu Apelacyjnego odmówił objęcia władzy do czasu ustalenia legalności wyborów. Izba Reprezentantów, aby nie przekreślić swojego zwycięstwa postanowiła się bronić. Mocarstwa „protegujące” skierowały wspólną notę do Rządu Wolnego Miasta w której uznano Izbę oraz jej działalność z roku 1827 za niezgodną z ustawą zasadniczą, w wyniku czego nieważną. Dwory „opiekuńcze” postulowały przywrócenie stanu sprzed wyborów 1827 roku, natomiast utrzymano prezesurę Stanisława Wodzickiego. Od tego momentu prezes Senatu oraz jego następcy byli powoływani nie z wyboru, lecz narzuceni przez dwory „protegujące”.

W latach 1828–1829 dokonano kolejnych reform ustrojowych w Rzeczypospolitej Krakowskiej, które znacznie rozszerzyły władze prezesa Senatu względem administracji, sądownictwa, zgromadzeń politycznych oraz Izby Reprezentantów. Rząd Wolnego Miasta przygotowywał się do tzw. „czystki”, usuwając z urzędów osoby bez kwalifikacji. Lekceważąc przepisy prawne „epuracja” objęła tylko członków partii mieszczańskiej, sędziów, senatorów, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

\* \* \*

W związku z rozważaniami należy stwierdzić, iż „miniaturowa Rzeczpospolita” leżąca na styku trzech potężnych mocarstw była „sztucznym i przypadkowym tworem politycznym” zależnym od dworów „opiekuńczych”. Decyzja o stworzeniu „republiki krakowskiej” rychło okazała się pomyłką kongresową, którą trzeba było jak najszybciej naprawić. Mocarstwa „trzech wysokich stron kontraktujących” poprzez swoje stopniowe zabiegi doprowadzały Wolne Miasto do upadku.

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż poważnym błędem w organizacji Wolnego Miasta było powierzenie szerokich uprawnień Senatowi Rządzącemu, składającemu się z zamkniętego kręgu arystokracji. Przedstawiciele Rządu „miniaturowej Rzeczypospolitej” w ogóle nie interesowali się sprawami wewnętrznymi

---

<sup>75</sup> Szerzej zob.: J. Wawel-Louis, *Na rynku w Krakowie, czyli o sprawach ważnych i mniej ważnych, które się tu wydarzyły w latach 1257–1939*, Kraków 1978, s. 94; idem, *Sądownictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1884, s. 28–30; K. Girtler, *Opowiadania...*, s. 220.



w „republice krakowskiej”. Los „miniaturowego państwa” był im całkowicie obojętny, a w przypadku jakichkolwiek problemów prosili o pomoc „trzy strony kontraktujące”. Zbyt mocno przedstawiciele Rządu Wolnego Miasta wierzyli w dobre intencje mocarstw. Państwa „opiekuńcze” realizowały bowiem swoje zamierzenie, jakim było doprowadzenie do jak najszybszej likwidacji Wolnego Miasta Krakowa. Wszelkie małe nieporozumienia wyolbrzymiano, co służyło zresztą do wszczynania zatargów z autonomicznymi instytucjami oraz przedstawiało Rzeczpospolitą Krakowską na forum międzynarodowym w niekorzystnym świetle.

Walka o autonomię Uniwersytetu Jagiellońskiego spowodowała pierwszą interwencję mocarstw i stała się zarazem pierwszym krokiem do zlikwidowania tego „dziwnego tworu politycznego”, jakim było Wolne Miasto Kraków.

Państwo carów planowało likwidację Rzeczypospolitej Krakowskiej w końcu listopada 1830 roku, lecz wybuch powstania listopadowego zniweczył ambitne plany zaborcy. Przełożony został moment upadku Wolnego Miasta Krakowa na rok 1846, gdzie „miniaturowa Rzeczypospolita” znalazła się pod panowaniem obcego mocarstwa – Austrii<sup>76</sup>.

## Streszczenie

### **Z dziejów Wolnego Miasta Krakowa. Wybrane problemy polityczno-prawne**

Wolne, Niepodległe i ściśle Neutralne Miasto Kraków, zwane potocznie Rzeczpospolitą Krakowską, zostało utworzone na kongresie wiedeńskim. Jednak decyzja o powołaniu Wolnego Miasta Krakowa okazała się błędem, który trzeba było jak najszybciej naprawić. Przedstawiciele Rosji, Austrii i Prus decydowali o życiu wewnętrznym „miniaturowej Rzeczypospolitej”, liczącej niespełna 1150 km<sup>2</sup>. Mocarstwa te poprzez swe zabiegi, do których należało powoływanie władz Wolnego Miasta, ustalanie specjalnych komisji, dla „pozornej” poprawy bytu mieszkańców Rzeczypospolitej Krakowskiej, oraz poprzez zmienianie i dostosowywanie ustaw, zarządzeń krakowskich do swoich potrzeb pragnęły jak najszybszej likwidacji „republik krakowskiej”. Wszelkie małe nieporozumienia wyolbrzymiano, co służyło do wszczynania sporów z autonomicznymi instytucjami i przedstawiało Rzeczpospolitą Krakowską w niekorzystnym świetle na forum międzynarodowym.

---

<sup>76</sup> Szerzej zob.: J. Bieniarzówna, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 44; H. Lisicki, *Antoni Zygmunt Helcel...*, s. 29; Sz. Wachholtz, *Rzeczpospolita Krakowska...*, s. 222–227.

## Summary

### **From the History of the Free City of Cracow. Selected Political and Legal Aspects**

The free, independent and autonomous City of Cracow, commonly known as the Republic of Cracow, was established at the Congress of Vienna. However, its protectors soon realized that their decision was a mistake which required to be quickly corrected. Russia, Austria and Prussia decided about the life of that 'miniature Republic', covering about 1150 square km. Through such activities as the appointment of the Free City's government, setting up of special commissions for a seeming improvement of the life of the citizens of the Republic of Cracow, as well as bringing changes into the Cracow's laws and regulations to suit their needs, they wanted to liquidate the Republic of Cracow as soon as possible. All small misunderstandings were exaggerated thus contributing to disputes with the Republic's autonomous institutions, which, in turn, generated its unfavourable reputation on an international level.